

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 października 2014 roku powód wniósł o zasądzenie od pozwanego D. B. kwoty 490 złotych z odsetkami ustawowymi do dnia 30 września 2014 roku oraz orzeczenie o kosztach procesu. W uzasadnieniu wskazał, że pozwany zatrudnił go bez sporządzenia pisemnej umowy o pracę oraz nie zapłacił mu wynagrodzenia. Powód wskazał, że pracował 7 dni, zaś pracodawca zobowiązał się do wypłaty najniższego krajowego wynagrodzenia. Ponieważ pracę wykonywał z osobami, które pracowały za 100 zł dziennie, żąda 70 zł za dzień pracy. Nadto miał ustnie obiecane 400 zł. Poza tym wskazał, że był ujęty w grafiku, dostarczał towar do sklepu (...), pizzerii Koszyk, M. P.. Jeździł do sklepów (...). Baza była przy ulicy (...) w S..

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu podał, że powód uroił sobie stosunek pracy, jego zleceniobiorcy nie dostawali żadnych pieniędzy poza wynagrodzeniem, przyznał, że spotkał się z powodem, w celu podjęcia współpracy, jednak nie doszło do skutku bowiem powód nie przekonał pozwanego do zatrudnienia. W firmie pozwanego nie było grafików, jego współpracownicy dowiadując się dzień wcześniej o czynnościach na dzień następny. Przyznał, że faktycznie powód z A. T. na własną rękę chciał podróżować i jak pozwany się dowiedział zakazał brać jakichkolwiek osób do samochodu.

Powód na rozprawie w Sądzie Pracy w dniu 15 czerwca 2015 roku oświadczył, że jego roszczenie nie wynika z umowy o pracę, lecz ze zlecenia.

Zarządzeniem z dnia 15 czerwca 2015 roku przekazano sprawę do Wydziału Cywilnego.

Na rozprawie w dniu 16 listopada 2015 roku powód sprecyzował żądanie i wniósł o zasądzenie kwoty 539 zł; wskazał, że pracował 7 dni i za każdy dzień żąda 77 zł.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód spotkał się z pozwanym w związku z chęcią podjęcia pracy. Spotkanie miało miejsce na ulicy (...) w S.. Pozwany nie zdecydował się na zatrudnienie powoda. Powód rzadko bywa w na terenie hurtowni przy Wojska Polskiego w S., gdzie jest baza samochodów przez niego posiadanych.

Za jakiś czas w bazie pojawił się powód i skierował się do A. K. (1). A. T. był zleceniobiorcą pozwanego, pracował jako kierowca. Zdarzyło mu się, że ktoś obcy chciał z nim pojechać w kurs, jednak dwa razy to była pomyłka, bowiem była to osoba z innej firmy, mającej siedzibę w bazie, a raz była to obca osoba. A. B. także był zleceniobiorcą pozwanego i nie zdarzały mu się sytuacje, by ktoś chciał z nim jechać. Powód dysponował wykazem telefonów komórkowych Społem (...) w S..

Dowód:

- zeznania świadka A. T., k. 109 – 110;
- zeznania świadka A. B., k. 140 -141;
- częściowo przesłuchanie powoda, k. 141;
- przesłuchanie pozwanego, k. 142;
- wykaz, k. 127;

Pismem z dnia 9 października 2014 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 490 zł z tytułu należności za wykonaną pracę.

Dowód:

- wezwanie, k. 5;

Powód zawiadomił Okręgowego Inspektora Pracy w S. o tym, że pozwany łamie prawa pracownicze i nie przestrzega przepisów kodeksu pracy.

W trakcie kontroli inspektor pracy ustalił, że jedynym pracownikiem pozwanego jest P. B.. 10 osobom pozwany powierza pracę na podstawie umów zlecenia. W dniu 1 grudnia 2014 roku przesłuchano R. D., który wskazał, że pracował u pozwanego na podstawie ustnej umowy zlecenia. Zeznania świadków A. T. i A. B. nie potwierdziły świadczenia pracy przez R. D.. Ustalono, że pozwany odbył rozmowę z powodem, ale nie przyjął go do pracy i jeździł samowolnie z kierowcami, zaś jak powód się o tym dowiedział zabronił robienia tego swoim kierowcom.

Dowód:

- zawiadomienie, k. 6;

- protokół, k. 30 – 34, 35- 36, 37-38, 39-40, 41 oraz 49-55;

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo okazało się niezasadne.

Powód żądał zasądzenia kwoty 539 zł tytułem wynagrodzenia za wykonane usługi.

Zgodnie z art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Zgodnie z art. 735 § 1 k.c. jeżeli ani z umowy, ani z okoliczności nie wynika, że przyjmujący zlecenie zobowiązał się wykonać je bez wynagrodzenia, za wykonanie zlecenia należy się wynagrodzenie. Przepis art. 750 k.c. stanowi, że do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

W pierwszej kolejności wskazać trzeba, że zgodnie z treścią art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Twierdzenie istotnej dla sprawy okoliczności powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą. Zgodnie zaś z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Pojęcia ciężaru dowodu w znaczeniu formalnym (art. 232 k.p.c.) i ciężaru dowodu w znaczeniu materialnym (art. 6 k.c.) są wprawdzie różne, ale pozostają w związku ze sobą, ponieważ na uznanie przez sąd twierdzeń stron za udowodnione wpływa treść informacji, jakie sąd uzyskuje na podstawie zebranych środków dowodowych. Przedstawianie środków dowodowych i uzasadnianie twierdzeń to jednak odmienne czynności. Dlatego ich utożsamianie nie jest zasadne. Art. 6 k.c. ma szerszy zakres, niż wynika to z samej jego treści. Przed wszczęciem procesu wskazuje potencjalnym stronom, że wszczynając postępowanie przed sądem, będą musiały wywiązać się z ciężaru udowodnienia sformułowanych przez siebie twierdzeń i określa kierunek ich aktywności dowodowej. Artykuł 6 k.c. jest normą decyzyjną. Stanowi to jego zasadniczą funkcję, pozwalającą rozstrzygnąć proces merytorycznie oraz wskazać, po przeprowadzeniu dowodów, która strona ponosi skutki nieudowodnienia przedstawionych sądowi twierdzeń (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 kwietnia 2007 r., II CSK 22/07, Lex nr 319569; z dnia 7 maja 2004 r., III SK 32/04, Lex nr 440864).

Co prawda reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie, jednakże nie może ulegać wątpliwości, iż to na powodzie ciąży dowód faktów prawotwórczych, z którymi wiąże się jego żądanie. Ciężar dowodu wiąże się z obowiązkiem twierdzenia (ciężarem twierdzenia) i obowiązkiem dowodzenia tych wszystkich okoliczności, które mogą być stosownie do art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu. W myśl bowiem art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, w związku z czym przy interpretacji art. 6 k.c. należy mieć na uwadze, że przedmiotem dowodu są tylko fakty prawnie relewantne, istotne dla rozstrzygnięcia o prawach i obowiązkach stron procesu, te, z którymi norma prawna wiąże

konsekwencje. Z punktu widzenia roli, jaką odgrywa fakt przy podejmowaniu rozstrzygnięcia, można rozróżnić fakty prawotwórcze, czyli uzasadniające twierdzenie o istnieniu prawa, oraz tamujące i niweczące prawo, czyli wskazujące na nieistnienie prawa, czy to jego niepowstanie, czy to wygaśnięcie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei - na pozwanym (np. w wypadku podniesienia przez niego ekscypcji przeszkadzających powstaniu prawa). Co do zasady na pozwanym spoczywa zatem ciężar udowodnienia okoliczności niweczących lub tamujących roszczenia powoda. Obowiązek natomiast wykazania samego istnienia jak i wysokości roszczenia dochodzonego w pozwie spoczywa stosownie do treści art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. na powodzie. Zgodnie z ich treścią strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Powód więc ma obowiązek wykazać dowodami zaktualizowanie się wszystkich podstaw odpowiedzialności pozwanego co do samej zasady jak i wysokości i tym samym zasadności swoich roszczeń. Powód winien więc udowodnić, iż przysługuje mu roszczenie i to w określonej wysokości.

W ocenie Sądu powodowi nie udało się wykazać, by wiązała go z pozwanym umowa zlecenia. Poza gołosłownymi twierdzeniem w tym zakresie powód nie zaoferował żadnego dowodu na tę okoliczność, dowodu, z którego taki stosunek prawny mógłby być ustalony. Powód zawnioskował dowód z zeznań świadków, przy czym żaden ze świadków nie potwierdził, że strony łączyła umowa zlecenia. Świadek H. D. faktycznie zeznawał o tym, jednak o wszelkich okolicznościach związane ze sprawą wie od powoda. Nie był świadkiem rozmów pozwanego z powodem, nie wiedział z innego źródła, niż od powoda jaką ewentualnie treść miałyby mieć umowa zlecenia. To, że powód wedle twierdzeń świadka miał wychodzić z domu i opowiadał, że jeździ na Wojska Polskiego, z kim pracuje, i wymieniał nazwiska nie powoduje, że tak faktycznie było, a nawet jakby, to, że strony zawarły jakąkolwiek umowę. Poza tym taki dowód to zdecydowanie za mało, by uznać twierdzenie o związaniu stron umową zlecenia za wykazane. Podkreślenia wymaga, że ani świadek A. T. ani A. B. nie zeznali, by strony zawarły umowę, ani jaka była jej treść.

Wnioski o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków A. K. (2) i K. U. zostały oddalone, albowiem powód nie wskazał tezy dowodowej na jaką świadek K. U. miałby zeznawać (k. 78, 93) i nie wskazał adresu zamieszkania świadka A. K. (2). Zgodnie z art. 258 k.p.c. strona powołująca się na dowód ze świadków obowiązana jest dokładnie oznaczyć fakty, które mają być zeznaniami poszczególnych świadków stwierdzone.

W świetle orzecznictwa za dopuszczalne należy uznać pominięcie przez sąd dowodu ze świadków powołanych na ogólnikowe twierdzenie (por. postanowienie SN z dnia 28 maja 1997 r., III CKN 16/97, LEX nr 677742).

Sąd nie znalazł podstaw, by dopuścić dowód z zeznań tego świadka z urzędu, bowiem wedle twierdzeń powoda (k. 64-65) dowód ten miałby być przeprowadzony w związku z tym, że świadek „zna okoliczności sprawy i ma wiedzę merytoryczną, zaś jego obecność na rozprawie ułatwi rozpoznanie sprawy np. przez możliwość zadawania dodatkowych, ukierunkowanych pytań”. Trudno uznać, by w postępowaniu cywilnym świadek mógłby zeznawać w tym przedmiocie i na takie okoliczności. Przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie.

Nie było jednak sporne, że K. U. sporządził protokół kontroli k. 49 – 51; protokół ten stanowi zaś dokument urzędowy. Zgodnie z art. 244 § 1 k.c. dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Z twierdzeń powoda nie wynika, by zmierzał do obalenia prawdziwości treści tego dokumentu. Z treści art. 244 w związku z art. 252 k.p.c. wynika, że dokumenty urzędowe korzystają z dwóch domniemań prawnych, tj. z domniemania autentyczności (iż dokument pochodzi od osoby lub organu wskazanego jako jego wystawca, a zatem, że nie jest on sfałszowany) oraz z domniemania zgodności z prawdą (iż zaświadcza on prawdziwy stan rzeczy). Obydwa te domniemania należą do grupy domniemań wzruszalnych. Domniemanie to z natury rzeczy występuje jedynie przy dokumentach typu sprawozdawczego, czyli dokumentach informujących, zwanych także dokumentami narratywnymi. Jedynie bowiem w dokumentach sprawozdawczych (inaczej - narratywnych, informujących, deklaracyjnych, poświadczających, zaświadczających, stwierdzających, opisowych), tj. w dokumentach zawierających oświadczenia wiedzy (np. raporty, sprawozdania, zaświadczenia,

poświadczenia, protokoły, pokwitowania, decyzje administracyjne deklaratywne, notatki urzędowe) występuje problem, czy dokumenty te przedstawiają stan rzeczy zgodny ze stanem rzeczywistym (prawdziwym).

Oczywiście można prowadzić postępowanie dowodowe w kierunku obalenia prawdziwości treści dokumentu urzędowego, lecz powód nie naprowadził w tym zakresie okoliczności faktycznych. Sam fakt, że wersja powoda nie do końca zgadza się z treścią dokumentu urzędowego nie uzasadnia przyjęcia, że ewentualnym celem przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka K. U. może być kwestionowanie prawdziwości treści protokołu. Wskazać trzeba, że Sąd nie jest związany treścią protokołu pokontrolnego, jednak żaden dowód przeprowadzony na rozprawie nie dał podstaw by dokonać odmiennych ustaleń.

Na rozprawie w dniu 20 stycznia 2016 roku pełnomocnik powoda został zobowiązany do wskazania adresu zamieszkania świadka A. K. (1) w terminie tygodniowym pod rygorem oddalenia wniosku. W związku, że strona powodowa nie wskazała adresu wniosek należało oddalić. Pozwany oświadczył, że nie zna adresu świadka, bowiem ten wyjechał do Niemiec i nie ma z nim kontaktu, tym samym trudno uznać, że adres świadka znajdujący się we władaniu pozwanego (w dokumentacji przedsiębiorstwa pozwanego) jest aktualny i można wezwać świadka na rozprawę. Powód został ponownie zobowiązany do wskazania adresu zamieszkania świadka, jednak termin do wskazania adresu upłynął. Wskazać należy, że Sąd w postępowaniu cywilnym nie jest zobowiązany do działania w zakresie ustalania adresów z urzędu. Zgodnie z art. 258 k.p.c. strona powołująca się na dowód ze świadków obowiązana jest dokładnie oznaczyć fakty, które mają być zeznaniami poszczególnych świadków stwierdzone, i wskazać świadków, tak by wezwanie ich do sądu było możliwe. Skoro powód wnosił o przeprowadzenie dowodu z zeznań tego świadka, to powinien wskazać jego prawidłowy adres, skoro tego nie uczynił, za prawidłowe należy uznać pominięcie tego dowodu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 września 2014 roku, I ACa 313/14, lex).

W związku z powyższym Sąd uznał, że powód nie wykazał roszczenia, co do zasady. Nie wykazał, by łączyła go z pozwanym umowa zlecenia.

Nawet przyjmując, że umowa go łączyła nie zostało wykazane roszczenie co do wysokości. Całkowicie gołosłowne są twierdzenia powoda w tym zakresie. Zmienność wersji prowadzi do wniosku, że w tym zakresie podaje on nieprawdę, żaden dowód nie przemawia za dokonaniem ustaleń co do ustalonej wysokości wynagrodzenia. Jeśli powód twierdził, że wynagrodzenie zostało ustalone jako najniższe krajowe, to winien tę okoliczność wykazać. Zauważyć trzeba, że ostatecznie powód twierdził, że zawarł umowę zlecenia, zaś najniższe wynagrodzenie dotyczy świadczenia pracy na podstawie umowy o pracę. Oczywiście strony w ramach swobody zawierania umów tak ustalić wynagrodzenie zlecenia mogą, jednak winno być to wykazane. Powód w ogóle nie wykazał skąd miała wynikać kwota 400 zł. Powód naprowadził dowody na okoliczność tego, że strony ustaliły wysokość wynagrodzenia, jednak Sąd ocenił je jako niewiarygodne. Przesłuchanie powoda nie zostało potwierdzone jakimkolwiek dowodem o charakterze bezstronnym. Zeznania świadka H. D., ojca powoda muszą być ocenione jako nieistotne w tym zakresie, bowiem świadek zeznał, że nie wiedział jaka jest treść ewentualnego stosunku prawnego stron. Pozwany, będąc przesłuchiwany stwierdził, że nie zawierał umowy z powodem, ani nie ustalał wynagrodzenia.

Powód wskazywał, by ustalając wysokość wynagrodzenia zastosować art. 322 k.p.c., który stanowi, że jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Przepis ten może mieć zastosowanie w sprawach m.in.

- 1) o naprawienie szkody;
- 2) o dochody;
- 3) o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia;
- 4) o świadczenie z umowy dożywocia.

Należy jednak wskazać, że przepis stosowany jest tylko wówczas, gdy ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione. Oznacza to, że słuszna musi być przede wszystkim zasada odpowiedzialności oraz musi być podjęta próba udowodnienia wysokości roszczenia, a sąd przed zastosowaniem powołanego przepisu powinien wykorzystać i rozważyć cały materiał dowodowy zebrany w sprawie. Dopiero wówczas, gdy okaże się, że po wyczerpaniu dostępnego materiału dowodowego wysokość szkody może być określona tylko w przybliżeniu, możliwe jest skorzystanie z tej instytucji. W judykaturze wypowiedziano pogląd, że z uprawnienia zawartego w art. 322 k.p.c. sąd może skorzystać dopiero wówczas, gdy po wyczerpaniu wszystkich dostępnych dowodów okaże się, że ściśle udowodnienie żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione (wyrok Sąd Najwyższy z dnia 26 stycznia 1976 r., I CR 954/75, LEX nr 7795). Mając jednak na uwadze dominujące obecnie elementy kontradykcyjności w procesie cywilnym, sąd nie może przez zastosowanie art. 322 k.p.c. zwolnić powoda z ciężaru gromadzenia materiału procesowego i dowodzenia faktów.

W ocenie Sądu co do zasady trudno zaakceptować tezę, że po przepis art. 322 k.p.c. w ogóle podpada sprawa o zapłatę wynagrodzenia za zlecenie. W realiach niniejszej sprawy wynagrodzenie miało charakter jednej kwoty pieniężnej płatnej w okresie miesięcznym. W istocie takie wynagrodzenia ściśle udowodnienie wysokości żądania nie jest niemożliwe lub nader utrudnione. Wskazać także trzeba, że przepis ten stanowi o dochodach, a nie wynagrodzeniu. Nawet sądownictwo w sprawach z zakresu prawa pracy stanowi, że przepis art. 322 k.p.c. ma zastosowanie w sprawie o wynagrodzenie za pracę, jeśli przepisy określające jego wysokość zostały skonstruowane w sposób uniemożliwiający sądowi ściśle ustalenie wysokości wynagrodzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2007 r., sygn. I PK 61/07 lex). W realiach niniejszej sprawy ewentualne wynagrodzenie powoda, według jego twierdzeń nie zostało skonstruowane w sposób uniemożliwiający Sądowi ściśle ustalenie wysokości. W ocenie Izby Cywilnej Sądu Najwyższego stwierdził, że istnieje możliwość zastosowania art. 322 k.p.c. w sprawie o roszczenie z art. 764³ k.c., gdyż roszczenie przewidziane należy do kategorii roszczeń majątkowych, w których zakresie ściśle udowodnienie wysokości żądania może okazać się niemożliwe lub nader utrudnione (por. wyrok z dnia 29 września 2011 r., IV CSK 650/10, lex). Charakteru takiego wynagrodzeniu z umowy zlecenia nie sposób przypisać.

Mając na uwadze powyższe Sąd oddalił powództwo.

W związku z tym, że pozew został złożony do Sądu Pracy, gdzie powodowie są zwolnieni od kosztów i powód nie uiścił opłaty sądowej od pozwu w kwocie 30 zł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2014, poz. 1025 ze zm.) nakazał tę opłatę ściągnąć od powoda, przegrywającego proces.

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)